

**Sygn. akt I ACa 915/12**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Tomasz Szabelski</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Bożena Wiklak</b> <b>SSO del. Marta Witoszyńska</b> (sprawozdawca)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w S.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 11 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 512/12

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w S. na rzecz powoda G. K. kwotę 121.325 (sto dwadzieścia jeden tysięcy trzysta dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych od dnia 21 listopada 2009 roku,

- od kwoty 1.325 (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia pięć) złotych od dnia 22 grudnia 2010 roku i

- od kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych od dnia 11 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;

2. ustala, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za ewentualne dalsze następstwa w zdrowiu powoda związane z wypadkiem z dnia 29 sierpnia 2009 roku;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w S. na rzecz powoda G. K. kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

5. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 6.345,25 (sześć tysięcy trzysta czterdzieści pięć 25/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

6. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa”;

II. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w S. na rzecz powoda G. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 3.500 (trzy tysiące pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

**Sygn. akt I ACa 915/12**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu - (1.) zasądził od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda G. K. kwotę 51.325 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 21.325 zł od dnia 22.12.2010 r. i ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 11 czerwca 2012r; (2.) ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za ewentualne dalsze następstwa w zdrowiu powoda związane z wypadkiem z dnia 29 sierpnia 2009r; (3.) w pozostałym zakresie powództwo oddalił; (4.) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 2.845 zł tytułem kosztów procesu; pozostałe koszty stron wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 sierpnia 2009 r. powód G. K. (jako kierowca samochodu) wraz z żoną U. K. (jako pasażerką) byli uczestnikami wypadku drogowego, spowodowanego przez kierowcę innego pojazdu, w wyniku którego oboje doznali obrażeń ciała. G. K. doznał złamania tylnej kolumny panewki stawu biodrowego lewego ze zwichnięciem głowy kości udowej. Powód przebywał w szpitalu w okresie od dnia 29 sierpnia 2009 r. do dnia 14 września 2009 r., gdzie wykonano operacyjnie repozycję krwawą oraz stabilizację płytką AO Synthes. Powodowi zalecono naukę chodzenia w asekuracji kul łokciowych bez obciążania kończyny dolnej. Rehabilitację odbywał ambulatoryjnie w postaci: ćwiczeń, jazdy na rowerze stacjonarnym oraz masaży - krioterapii, ultradźwięków i lasera. Powód przez pół roku korzystał z pomocy osób trzecich. Teściowa J. J. opiekowała się nim w godzinach przedpołudniowych, a matka K. K. w godzinach popołudniowych. J. J. robiła powodowi zakupy, przygotowywała śniadania i obiady, pomagała umyć się oraz prała i prasowała. Natomiast K. K. podawała powodowi G. K. lekarstwa, przygotowywała posiłki i sprzątała, a ojciec powoda zawoził go do lekarza i na rehabilitację. Żona powoda również doznała obrażeń w wypadku i sama korzystała z opieki powyższych osób. W chwili zdarzenia powód G. K. miał 35 lat, był na rencie, z uwagi na astmę oskrzelową, na którą choruje od dzieciństwa. Powód odczuwa mrowienie i skurcze lewej nogi, z trudnością porusza się po schodach i nie może opierać się na tej nodze. Nie może nosić ciężkich przedmiotów i sporadycznie w czasie zmian pogody zażywa leki przeciwbólowe. Przed wypadkiem pomagał żonie w prowadzeniu domu w ten sposób, że dokonywał zakupów, przygotowywał posiłki, odbierał syna ze szkoły, wyjeżdżał z dzieckiem na turnusy rehabilitacyjne 2 razy w roku na 12 dni. Aktualnie powód zgłasza okresowo ból w pachwinie, drętwienie nogi, kuleje po przeciążeniu, boi się zeskoczyć nawet z małej wysokości, nie uprawia sportu, a podczas pracy fizycznej bołą go stawy, ma trudności w chodzeniu po drabinie i po schodach. U powoda nastąpiło wygojenie złamania tylnej kolumny panewki stawu biodrowego lewego ze zwichnięciem głowy kości udowej oraz rozpoznano początkowe zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego. Uraz powoda G. K., aktualnie dość sprawnego fizycznie, jest chorobą rozwojową, będzie następowało dalsze niszczenie stawu biodrowego, które z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością za kilkanaście lat spowoduje konieczność wymiany stawu biodrowego na endoprotezę. Powód nie może zawodowo wykonywać pracy fizycznej i pracy w jednym miejscu (np. praca biurowa). Przez 6 miesięcy powód G. K. odczuwał wysoki poziom natężenia bólu, który stopniowo zmniejszał się do bólu występującego okresowo. Powód przez kilka miesięcy (do 6

miesiący) wymagał pomocy osób trzecich, gdyż poruszał się, ale miał trudności z przygotowaniem posiłków, toaletą codzienną, robieniem zakupów i sprzątaniami. Średnia ilość czasu koniecznej pomocy osób trzecich wynosiła 3-4 godz. dziennie. Uszczerbek na zdrowiu powoda G. K. odnośnie złamania wynosi 30 % i z tytułu zwicznienia wynosi 20 %, łącznie 50 %.

Sąd I instancji ustalił nadto, że samochód osobowy, którym poruszał się sprawca wypadku, zawarł umowę ubezpieczenia OC pojazdu od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym (...) S.A. w S.. Pozwana wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł oraz koszty opieki w kwocie 3.750 zł za okres od 14 września 2009 r. do 25 września 2010 r. (w ilości 2 godziny dziennie, po 5 zł za 1 godzinę).

Powód poniósł koszty dwukrotnego badania RTG w kwocie łącznej 50; oraz koszty 5 zastrzyków po 200 zł, łącznie 1.000 zł. Powód G. K. 15 razy poniósł koszty dojazdu z miejsca zamieszkania w J., gm. O. do K. w celu wizyty u lekarza i podawanie zastrzyku. Odległość wynosiła 30 km w obie strony, a koszt jednego wyjazdu wynosił 20 zł. Łączny koszt powyższych dojazdów wynosi 300 zł.

Postanowieniem z dnia 12 marca 2010 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. zaliczył okresowo G. K. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, który może pracować na stanowisku przystosowanym i nie wymaga długotrwałej opieki innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Orzeczeniem z dnia 1 października 2009 r. ZUS uznał powoda za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 marca 2010 r. i przyznano mu rentę. Od 1 kwietnia 2010 r. powód został uznany częściowo niezdolnego do pracy i ZUS przyznał mu rentę w kwocie 527,69 zł. Powód musi jeszcze poddać się zabiegowi usunięcia płytki AO Synthes. Nadal leczy się prywatnie u ortopedy.

Powód osiąga dochody z tytułu renty w kwocie 550 zł miesięcznie i, pracując dorywczo jako elektryk, w kwocie 500-600 zł miesięcznie.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na zasadniczo niespornych okolicznościach ustalonych na podstawie dowodów w postaci zeznań powoda G. K., świadków, opinii biegłego ortopedy oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, jako niekwestionowanych.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że Odpowiedzialność pozwanego wynika z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Podstawą odpowiedzialności pozwanej jest przepis art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) i art. 36 cytowanej ustawy, który określa odpowiedzialność ubezpieczyciela w granicach odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego oraz art. 435 § 2 k.c. Statuuje on odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wobec poszkodowanego, również uczestniczącego w ruchu, ruchem tego pojazdu na zasadzie winy, przy uwzględnieniu przyczynowości, o której mowa w art. 361 k.c. Związek przyczynowy między wypadkiem, jakiemu uległ powód G. K., a doznanymi przez niego obrażeniami jest, w ocenie Sądu Okręgowego, bezsporny, a obrażenia powoda są potwierdzone dokumentacją lekarską oraz opinią biegłego z zakresu ortopedii. Zasada odpowiedzialności pozwanej, w ocenie Sądu I instancji, jest bezsporna, gdyż pozwana (...) S.A. w S. wypłaciła już część kwoty związanej z likwidacją przedmiotowej szkody. Natomiast pozwana kwestionuje wysokość zadośćuczynienia oraz koszty opieki, dojazdów i leczenia oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość.

Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę zasądzenia zadośćuczynienia art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c.. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Odwołując się do rzecznictwa podniesiono, że krzywda, za którą Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Naprawienie szkody obejmuje wówczas wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Szkada na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowni. Kryteriami istotnymi przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to np. rodzaj naruszonego

dobra, zakres i rodzaj, rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość oraz stopień winy sprawcy. Jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest również jego kompensacyjny charakter. Przy takim rozumieniu kryteriów zasądzenia zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał, iż zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był znaczny. Cierpienia fizyczne związane były z bólem powypadkowym, długotrwałym leczeniem i rehabilitacją. O cierpieniach fizycznych świadczy okoliczność, iż u powoda przez kilka tygodni po wypadku natężenie bólu było na tak wysokim poziomie, że wymagało stałego stosowania środków przeciwbólowych. Następnie przez 6 miesięcy dolegliwości bólowe stopniowo się zmniejszały i obecnie tylko okresowo skutkują koniecznością stosowania leków przeciwbólowych. Powód G. K. musi pogodzić się z tym, iż nie będzie mógł uprawiać sportu, ograniczyć aktywność życiową polegającą na wysiłku fizycznym. Także jego możliwości pracy zarobkowej zostały ograniczone w ten sposób, że nie może pracować w jednej pozycji przez kilka godzin. Uzasadnione są obawy powoda o następstwa zdrowotne wypadku, w postaci degeneracji stawu biodrowego i prawie pewnej konieczności wymiany stawu biodrowego na endoprotezę. Sąd I instancji uwzględnił także to, że powód obawia się znacznego wyłączenia z normalnej codziennej aktywności człowieka, będącego rodzicem nastolatka, możliwości powrotu do ograniczonej sprawności i koniecznością długotrwałej rehabilitacji. Ponadto powód przez okres około pół roku wymagał opieki osób trzecich, bowiem nie mógł samodzielnie wykonywać czynności życia codziennego w postaci przygotowywania posiłków, toalety codziennej, sprzątania i dokonywania zakupów. Sąd Okręgowy wskazał, że krzywdę powoda G. K. złożyły się bezsprzecznie ograniczenia fizyczne, jakie odczuwa w wyniku utraty częściowej kontroli nad własnym ciałem, w postaci częściowo niesprawnej jednej nogi. Na podstawie opinii biegłego Sąd uznał, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że stan zdrowia powoda nie ulegnie poprawie, a zatem cierpienia fizyczne będzie odczuwał do końca swego życia, gdyż dolegliwości bólowe okresowo pojawiają się i będą nadal występować, a także cierpienia psychiczne, wynikające z świadomości, że nie odzyska już pełnej sprawności nogi, na skutek czego z trudnością porusza się po schodach i nie może opierać się na tej nodze. W chwili zdarzenia powód był osobą w sile wieku (35 lat), aktywną fizycznie, nie pracującą zawodowo, z uwagi na rentę z tytułu astmy, ale prowadzącą gospodarstwo domowe. Powód dokonywał zakupy, przygotowywał posiłki, odbierał syna ze szkoły, wyjeżdżał z dzieckiem na turnusy rehabilitacyjne. Powód G. K. w przyszłości mógł podjąć pracę nie wymagającą wysiłku fizycznego z uwagi na astmę. Wypadek, jakiemu uległ unieruchomił poszkodowanego na ponad 2 tygodnie w szpitalu, a następnie zmusił do długotrwałego leczenia ambulatoryjnego i rehabilitacji. Powód przez okres pół roku musiał zupełnie przerwać aktywność życiową i wymagał opieki osób trzecich, nie mógł sprawować opieki nad nastoletnim synem, a dodatkowo również w wypadku poszkodowana została także żona powoda, która również przez pewien okres nie mogła zająć się dzieckiem i zapewnić opieki powodowi. Aktualnie powód jest uznany za niepełnosprawnego w stopniu umiarkowanym. Wypadek zmniejszył możliwości zarobkowe powoda G. K., może pracować wyłącznie w określonych warunkach. Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, iż procentowo określony uszczerbek, który biegły łącznie ustalił na poziomie 50 % (30 % za złamanie i 20 % za zwichnięcie stawu), służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być, bowiem mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu, albowiem w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana, a nie ma postaci ryczałtu (por. wyrok SN z dnia 05.10.2005r. sygn. akt I PK 47/05 publ. M.P.Pr. 2006/4/208). Sąd uznał za częściowo zasadny zarzut pozwanego (...) S.A. w S. nadmierności zadośćuczynienia żądanego przez powoda. Jednocześnie wskazał, że nie jest zasadne uznanie za wystarczające wysokości zadośćuczynienia wypłaconego przez pozwaną. Sąd Okręgowy ocenił, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego jest suma 80.000 zł. Tak określoną kwotę zadośćuczynienia pomniejszył o kwotę 30.000 zł wypłaconą już przez pozwaną powodowi tytułem zadośćuczynienia. W związku z tym Sąd I instancji zasądził kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 361 k.c. Sąd Okręgowy, za zasadne uznał, w oparciu o przedłożone przez powoda rachunki, zasądzenie odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków związanych z leczeniem w kwocie 1.025 zł oraz koszty dojazdów w kwocie 300 zł. Sąd oddalił natomiast roszczenie powoda G. K. dotyczące kosztów opieki osób trzecich, gdyż pozwana wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 3.750 zł, które przyznała za 375 dni po 2 godziny dziennie opieki, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 5 zł., co pozostaje w zbieżności z opinią biegłego odnośnie zakresu opieki osób trzecich, a powód G. K. nie wykazał wyższej kwoty odpłatności za sprawowanie opieki. Orzekając

o zgłoszonym roszczeniu odsetkowym Sąd miał na uwadze, że zgodnie z generalną zasadą wyrażoną w art. 455 k.c. świadczenie winno być spełnione po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zasadniczo od tej chwili poszkodowanemu należą się odsetki za zwłokę (art. 476, 481 kc). Powód żądał odsetek od zwrotu kosztów leczenia od dnia 5 października 2010 r., od kosztów dojazdu od dnia wniesienia pozwu, od zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł od dnia 21 listopada 2009 r., a od pozostałej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyroku. Sąd zasądził odsetki od kwoty 21.325 zł (od zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł i odszkodowania w kwocie 1.325 zł) od dnia 22 grudnia 2010 r., to jest dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu (k. 80), kiedy pozwana została skutecznie wezwana do zapłaty. Natomiast od kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem powoda G. K. od dnia wyroku.

Sąd uznał, że z uwagi na urazy powoda, jakie doznał w wyniku zdarzenia, konieczne jest ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, albowiem nie są wykluczone dalsze schorzenia powoda wynikające z tego zdarzenia, tym bardziej, że biegły ortopeda zastrzegł, iż uraz powoda ma charakter rozwojowy i bardzo prawdopodobna jest w przyszłości konieczność wymiany stawu biodrowego na endoprotezę.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo. Oddalenie dotyczy roszczenia o zadośćuczynienie ponad kwotę 50.000 zł, kosztów opieki w całości oraz odsetek od zasądzonych świadczeń za okres poprzedzający doręczenia odpisu pozwu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c. Z tego tytułu Sąd obciążył pozwaną w całości kosztami opinii biegłego w kwocie 279 zł oraz opłatą od zasądzonej kwoty 51.325 zł wynoszącą 2.566 zł - łącznie 2.845 zł, a w tym zakresie pozwana w całości przegrała sprawę. Natomiast powód G. K. był zwolniony w całości od kosztów sądowych i Sąd nie znalazł podstaw do obciążania go kosztami w części przegranej powództwa. W pozostałym zakresie Sąd zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego, gdyż Sąd uwzględnił roszczenie w kwocie nieznacznie niższej od połowy żądania, a obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części oddalającej roszczenie ponad kwotę 50.000,00 zł (pkt. I zaskarżonego wyroku) oraz oddalającej powództwo w pozostałym zakresie (pkt. III zaskarżonego wyroku) zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 kc wskutek dokonania jego błędnej wykładni, polegającej na przyznaniu powodowi przez Sąd I Instancji rażąco nieodpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w stosunku do całokształtu negatywnych konsekwencji na jego zdrowiu i życiu, wynikających z wypadku drogowego, w którym to powód doznał obrażeń ciała. Skarżący wniósł o:

1. o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w oddalonym zakresie i zasądzenie na rzecz powoda łącznej kwoty dopłaty zadośćuczynienia w wysokości 120.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 20.000 zł od dnia 21.11.2009r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 100.000 zł od dnia 11.06.2012r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenia na rzecz powoda w całości kosztów sądowych za I Instancję poprzez zasądzenie kosztów sądowych postępowania I instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych na rzecz powoda w całości;

3. zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm prawem przepisanych za II instancję.

Skarżący podniósł, że oceniając zasadność roszczeń powoda Sąd Okręgowy sam w treści uzasadnienia wyroku wskazał, iż zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był znaczny. Uznał za uzasadnione obawy powoda o następstwa zdrowotne wypadku w postaci degeneracji stawu biodrowego i prawie pewnej konieczności wymiany stawu biodrowego na endoprotezę. W związku z powyższym tym bardziej niezrozumiałą dla powoda jest fakt zasądzenia kwoty jedynie 50.000,00 zł. Sąd I instancji powinien uwzględnić, że naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku i wszelkich negatywnych konsekwencji przebytego wypadku dla

powoda, także tych przyszłych. Powód uległ wypadkowi w wieku 35 lat. Oznacza to, że przez znaczną część życia będzie odczuwał dolegliwości i niepełnosprawność wynikającą z następstw wypadku. Powód, co istotne, nie ma perspektyw, by jego stan zdrowia uległ poprawie, przeciwnie w świetle opinii biegłego widoki na przyszłość są niepomyślne, co zwłaszcza w aspekcie młodego wieku powoda musi jawić się jako szczególnie dokuczliwa krzywda. Apelujący podniósł także, że żądanie zadośćuczynienia uzasadnione jest wydaną w niniejszej sprawie opinię biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej. Przedmiotowa opinia, która nie była kwestionowana w toku postępowania obrazuje rozległość doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu w wysokości 50%. Strona powodowa zgadzając się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że procentowo określony uszczerbek, ustalony przez biegłego służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, to jednak ma znaczenie argumentacja biegłego, że przyznaje górną granicę uszczerbku z uwagi na niekorzystne rokowania na przyszłość i aktualny stan narządu ruchu. Ma zatem znaczenie fakt, iż na dzień dzisiejszy trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi aż 50 % i nie ma możliwości polepszenia się jego stanu zdrowia. Ponadto wskazano, że powód jest osobą młodą (w chwili wypadku miał zaledwie 35 lat). Daleko idące skutki przedmiotowego wypadku przez długi okres uniemożliwiały mu wychowywanie swojego dorastającego syna. Powód będący mężczyzną w sile wieku przez pół roku wymagał stałej opieki i wsparcia w czynnościach życia codziennego. Dyskomfort z tego powodu był tym większy, że żona powoda również poszkodowana w tym samym wypadku również wymagała pomocy, którą świadczyły na zmianę mamy. Dla powoda stanowiło tą całkowicie nową okoliczność, że jako dorosły mężczyzna skazany był na opiekę osób starszych.

Apelujący reasumując podkreślił, że wskazane konkretne okoliczności wypełniają w odniesieniu do powoda ogólne kryteria rodzaju i zakresu rozstroju zdrowia, jego skutków, intensywności negatywnych doznań fizycznych i psychicznych oraz rokowań na przyszłość. Przy ich uwzględnieniu, określona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie mogła być uznana za „odpowiednią sumę” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c, lecz rażąco zaniżoną. Co więcej wbrew twierdzeniom pozwanej łączna kwota 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę nie jest kwotą wygórowaną. Deprecjacja pieniądza oraz dostępność dóbr konsumpcyjnych powodują, że dobry stan zdrowia i wynikający z tego komfort fizyczny i psychiczny mają coraz większą wartość. Dlatego zadośćuczynienie zasądzone przez Sądy za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia są o wiele wyższe niż to miało miejsce w praktyce sądowej przeszłości.

Odnośnie okresu, za jaki strona powodowa domaga się wypłaty odsetek za zwłokę, apelujący wskazał, że w sprawach odszkodowawczych wymagalność świadczenia jest regulowana przepisami szczególnymi. Są nimi art. 817 k.c. oraz z art.14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepisy te ustanawiają 30 dniowy termin ma wypłatę świadczenia odszkodowawczego od dnia przyjęcia wiadomości o szkodzie. Świadczenia stają się zatem wymagalne po upływie w/w 30 dniowego terminu. Skoro pozwany w tym okresie nie spełnił świadczenia w całości, zasadnym jest żądanie odsetek od dnia wymagalności roszczenia zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Ponadto wniesienie pozwu było poprzedzone długim postępowaniem likwidacyjnym, w którym to pozwany, jako profesjonalista mógł i powinien zgromadzić wszystkie informacje niezbędne do określenia swojej odpowiedzialności co do zasady jak i co do wysokości. Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej w dniu 14 października 2009r.. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Biorąc pod uwagę 7-dniowy termin na doręczenie korespondencji powinna ona dotrzeć do strony pozwanej najpóźniej w dniu 21 października 2009r.. W związku z powyższym roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia stały się już wymagalne w dniu 21 listopada 2009r..

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***apelacja powoda jest zasadna.***

Zgodzić się należy z apelującym, że Sąd Okręgowy dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych, które - jako niekwestionowane - Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, jak również prawidłowo odwołując się do wypracowanego w orzecznictwie pojęcia krzywdy i kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zasądził na rzecz powoda kwotę tytułem zadośćuczynienia, której nie można uznać za odpowiednią.

Dla porządku w pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawą dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia jest przepis art. 445 § 1 k.c. W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle stosunków majątkowych społeczeństwa. Przez krzywdę należy rozumieć cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych doznaniach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i ich następstwami, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi uszkodzeniami ciała lub rozstroju zdrowia. Przy czym w pojęciu krzywdy mieszczą się nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, ale również te, które mogą powstać w przyszłości (na tym polega całościowy charakter zadośćuczynienia). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena rozmiarów krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (patrz, np. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, opubl. OSNAP 16/00, poz. 626). Badając odpowiedność zadośćuczynienia pod kątem stosunków majątkowych społeczeństwa należy wziąć pod uwagę, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Wobec tego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, nawiązując do warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową (por. uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP 10/74 poz. 145).

Należy przy tym mieć na względzie, że przyznanie określonej wysokości zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego ze względu na niewymierność krzywdy, pozostaje w sferze uznania sędziowskiego. Sąd w związku z tym dysponuje większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednakże, by ocena sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. W orzecznictwie utrwalone jest zapatrywanie, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004r., I CK 2019/2004, Lex Polonica nr 1538848). Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji w razie rażącego odstępstwa od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości.

Powód G. K. wnosił łącznie o zasądzenie kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia, natomiast Sąd I Instancji przyznał na jego rzecz 50.000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ma zatem rację apelujący, że skoro Sąd I Instancji zasądził jedynie 42 % żądanego roszczenia, to zważywszy na znaczną różnicę w kwocie zadośćuczynienia żądanej i zasądzonej, zasadnym było poddanie przez apelującego weryfikacji stanowiska Sądu I instancji.

Przechodząc następnie do rozważań odnośnie kwestionowanej wysokości zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia, należy stwierdzić, że bezspornym jest, iż powód doznał znacznego rozstroju zdrowia. Rodzaj doznanych obrażeń spowodował trwałą niesprawność nogi. Złamanie tylnej kolumny panewki stawu biodrowego lewego wraz ze zwknięciem głowy kości udowej było rozległym uszkodzeniem kończyny dolnej, które zostało ustalone przez biegłego ortopedę na poziomie 50% uszczerbku na zdrowiu. Nie budzi sporu w przedmiotowej sprawie ocena, że procentowo określony uszczerbek, ustalony przez biegłego służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Jednakże zgodzić należy się z apelującym, że ma znaczenie uzasadnienie

przez biegłego wysokość ustalonego uszczerbku na zdrowiu u powoda. Biegły podkreślił, że przyznaje górną granicę uszczerbku z uwagi na niekorzystne rokowania na przyszłość i aktualny stan narządu ruchu. Ponadto dla uwypuklenia podstawy żądania zadośćuczynienia należy, za Sądem I instancji wskazać na znaczne cierpienia fizyczne powoda, które związane były z bólem odczuwalnym przez powoda nie tylko bezpośrednio po wypadku, ale także w trakcie długotrwałego leczenia i rehabilitacji, wymagającym stosowania środków przeciwbólowych.

Aktualnie powód jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym. Zmuszony jest ograniczyć wszelką aktywność życiową polegającą na wysiłku fizycznym i nie tylko nie może uprawiać sportu, ale przede wszystkim zmniejszyły się jego możliwości zarobkowe. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości lewej nogi powód z trudnością porusza się po schodach i nie może opierać się na chorej nodze, nie może wejść na drabinę, co ogranicza możliwości dotychczas wykonywanej pracy dorywczej jako elektryk. Biegły ortopeda w swojej opinii potwierdził, iż powód nie może wykonywać pracy fizycznej i pracy w jednej pozycji np. siedzącej. Zmiany zwyrodnieniowe postępują i ostatecznie mogą uniemożliwić powodowi kontynuowanie pracy zarobkowej.

Z punktu widzenia ustalenia wysokości zadośćuczynienia bardzo istotnym jest uwzględnienie bezspornej okoliczności pogarszającego się stanu zdrowia powoda. Według nie kwestionowanej opinii biegłego, doznany przez powoda uraz ma charakter rozwojowy, już dziś mimo młodego wieku zauważalne są zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego. Zauważyć należy, że mimo upływu kilku lat od momentu doznania obrażeń, leczenie powoda jest kontynuowana bez pozytywnych prognoz na przyszłość. W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym miejscu należy mocno zaakcentować, że postępująca choroba z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością doprowadzi do konieczności wymiany stawu biodrowego na endoprotezę. Powoda czeka w przyszłości kolejny zabieg operacyjny, który związany jest ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, kilkutygodniową hospitalizacją, dalszą rehabilitacją oraz ograniczeniem ruchomości przez kilka miesięcy.

Jak słusznie wywodzi apelujący naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku i wszelkich negatywnych konsekwencji przebytego wypadku dla powoda, także tych przyszłych. Zatem oprócz cierpień fizycznych należy mieć na względzie także zakres cierpień psychicznych powoda. Związane były one, co oczywiste, z cierpieniami fizycznymi, ale należy także pamiętać, że powód uległ wypadkowi w wieku 35 lat, będąc młodym w pełni sił mężczyzną. Doznane obrażenia spowodowały, że przez okres kilku miesięcy jako dorosły mężczyzna zdany był na pomoc innych osób nawet w zakresie najbardziej podstawowych czynności życia codziennego. Dyskomfort z tego powodu był tym większy, że żona powoda również poszkodowana w tym samym wypadku również wymagała pomocy, którą świadczyli rodzice. Bez wątplenia trudnym do zaakceptowania dla powoda było to, że jako dorosły mężczyzna uzależniony był od opieki osób starszych. Powód wskazywał również w swoich wyjaśnieniach jako na negatywne odczucia związane z wypadkiem, że jego skutki przez długi okres uniemożliwiały mu wychowywanie swojego dorastającego syna. Przed wypadkiem aktywnie uczestniczył w tym procesie między innymi wyjeżdżając z synem na turnusy rehabilitacyjne, opiekując się nim na co dzień, odbierając syna ze szkoły. Ponadto powód pomagał żonie w prowadzeniu domu w ten sposób, że dokonywał zakupów, przygotowywał posiłki. Skutki wypadku wyłączyły go dotychczasowego normalnego funkcjonowania. Źródłem cierpień psychicznych, co słusznie podnosi apelujący, jest także bez wątpienia świadomość, że powód przez znaczną część życia będzie odczuwał dolegliwości i niepełnosprawność wynikającą z następstw wypadku, co zwłaszcza w aspekcie młodego wieku powoda musi jawić się jako szczególnie dokuczliwa krzywda.

W świetle powyższych rozważań, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, że zasądzona przez Sąd I instancji kwota 50.000,00 zł stanowiłaby odpowiednie zadośćuczynienie. Wskazane konkretne okoliczności wypełniają w odniesieniu do powoda ogólne kryteria rodzaju i zakresu rozstroju zdrowia, jego skutków, intensywności negatywnych doznań fizycznych i psychicznych oraz rokowań na przyszłość. W wyniku zdarzenia, powstało wiele negatywnych dla powoda przeżyć i przykrych konsekwencji. W ich świetle określona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie mogła być uznana za odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., lecz rażąco zaniżoną. Zgodzić się należy również z apelującym, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej łączna kwota 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę nie jest kwotą wygórowaną. Należy bowiem pamiętać, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość



musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku o słuszności zarzutu apelacji naruszenia art.445§1 kc, dlatego też Sąd Apelacyjny zasądzoną na rzecz powoda kwotę 50 000,00 zł zadośćuczynienia podwyższył do dochodzonej ostatecznie kwoty 120 000,00 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie zasługiwał również zarzut apelacji odnośnie okresu, za jaki strona powodowa domaga się wypłaty odsetek za zwłokę. Słusznie wywiódł apelujący, że zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 476 k.c). W sprawach odszkodowawczych wymagalność świadczenia jest regulowana przepisami szczególnymi, to jest w art. 817 k.c. oraz w art.14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepisy te ustanawiają 30 dniowy termin na wypłatę świadczenia odszkodowawczego od dnia przyjęcia wiadomości o szkodzie. Świadczenia staje się zatem wymagalne po upływie tego terminu. Skoro pozwany w tym okresie nie spełnił świadczenia w całości, zasadnym jest żądanie odsetek od dnia wymagalności roszczenia zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Bezspornym jest , że powód zgłosił szkodę stronie pozwanej pismem z dnia 14 października 2009r., żądając wypłaty kwoty 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. wyżej powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Biorąc pod uwagę, jak podnosi apelujący, 7-dniowy termin na doręczenie korespondencji powinna ona dotrzeć do strony pozwanej najpóźniej w dniu 21 października 2009r.. W związku z powyższym, doliczając termin 30 dni, roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na rzecz powoda stało się wymagalne w dniu 21 listopada 2009 r.. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie ustawowych odsetek należnych od kwoty zadośćuczynienia w zakresie 20000,00 zł zasądzając je od 21 listopada 2009r., natomiast w zakresie kwoty 100000,00 zł - od dnia wydania wyroku (zgodnie z żądaniem powoda w związku z rozszerzeniem powództwa w piśmie z dnia 26 marca 2012r.), to jest od dnia 11 czerwca 2012r..

Sąd Apelacyjny, uznając zatem apelację powoda za zasadną w całości, na podstawie art.386§1 kpc zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, podwyższając kwotę zadośćuczynienia z kwoty 50000,00 zł do kwoty 120000,00 zł oraz korygując wyrok w zakresie dat zasądzenia odsetek ustawowych od poszczególnych kwot zadośćuczynienia.

Uwzględnienie apelacji powoda w całości oznaczało także konieczność odpowiedniego skorygowania rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania za pierwszą instancję. Uznając, że powód uległ jedynie w nieznacznej części żądania (art.100kpc), zasądzono od pozwanej na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2400,00 zł oraz zwrot opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Koszty zastępstwa procesowego ustalono stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego, ponadto na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z poz. zm.), obciążył pozwaną nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa - w łącznej kwocie 6 345,25 zł, na którą złożyły się wydatki na opinię biegłego w kwocie 279 zł oraz opłata od zasądzonej na rzecz powoda łącznie kwoty 121 325,00 zł, wynosząca 6066,25 zł. Powód G. K. był zwolniony w całości od kosztów sądowych i Sąd nie znalazł podstaw do obciążania go nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalanej części powództwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego, w związku z uwzględnieniem apelacji powoda w całości, orzeczono na podstawie art.98§1 kpc, przy czym koszty zastępstwa procesowego ustalono stosownie do § 6 pkt 6 w związku z §4 ust.2 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). O kosztach nieuiszczonej opłaty od apelacji w kwocie 3500,00 zł , od której uiszczenia powód był zwolniony, orzeczono na podstawie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z poz. zm.) (w związku z art.98§1 kpc).